

Certyfikowanie krwawych diamentów

19 lipca 2000 r. Światowy Kongres Diamentów w Antwerpii przyjął rezolucję zmierzającą do zablokowania handlu krwawymi diamentami i stworzenia międzynarodowego systemu certyfikowania diamentów przeznaczonych na eksport, co oznaczało, że w legalnym obrocie byłyby tylko diamenty zaopatrzone w rządowe certyfikaty.

Sz muglerzy diamentów zostaliby wykluczeni z obrotu drogocennymi kamieniami. Rezolucja wprowadziła również sankcje dla handlarzy, którzy złamią reguły, np. wspierając wojny domowe.

 Certyfikowanie krwawych diamentów

Krwawe diamenty, zwane też gorącymi lub wojennymi, odnoszą się do diamentów wydobywanych w kopalniach na obszarach, gdzie toczą się działania wojenne. Dochody z ich sprzedaży zasilają bojówki i umacniają działania militarnych przywódców

w krajach, w których władza państwowa jest bardzo słaba.

Po dekadzie obowiązywania Procesu Kimberley (Kimberley Process Certification Scheme - KPCS) - certyfikacji wprowadzonej w 2000 z. przez rezolucję 55/56 Organizacji Narodów Zjednoczonych, potwierdzającej pochodzenie diamentów, okazało się, że przedsiębiorstwa wykorzystują swoje powiązania z rządami w celu uzyskania wymaganych prawem certyfikatów.

Organizacja Global Witness zwróciła uwagę, że wiele lat po tym, jak walka o przejrzysty handel diamentami stała się ważnym tematem na arenie międzynarodowej, a światowe organizacje handlu tymi kamieniami wydały niezliczone liczby oświadczeń, w których obwieszczały rozwiązanie problemu, tak naprawdę informacji na temat tego, co konkretnie zostało zrobione w celu wypełnienia obietnic jest niewiele.

Z kolei organizacja Human Rights Watch w raporcie z czerwca 2010 r. wskazała między innymi na Zimbabwe, którego rząd przyznał część pól w Marange, na których wydobywa się diamenty, prywatnym przedsiębiorstwom mającym powiązania z wysokimi rangą członkami Afrykańskiego Narodowego Związku Zimbabwe - ZANU-PF.

Tajemnicą poliszynela jest, że zarówno polityczni, jak i wojskowi przywódcy Zimbabwe posuwają się do przemocy, próbując przejąć kontrolę nad tym lukratywnym biznesem, ale - jak przyznaje członek Parlamentarnej Komisji ds. Kopalń i Energii - rząd przymyka oko na nadużycia udając, że reguły zawarte w KPCS są przestrzegane.

Być może jednym z rozwiązań jest działalność prowadzona w ramach kampanii „Publish What You Pay” (PWYP), której celem jest niesienie pomocy krajom rozwijającym się, bogatym w surowce mineralne. Pomoc ma

dotyczyć
administrowania
dochodami
pochodzącymi z
przemysłu
wydobywczego. PWYP
wychodzi z założenia, że
bogactwa naturalne,
jako ważne źródło
wpływów do budżetu
danego państwa,
powinny przyczyniać się
do rozwoju kraju,
obniżenia ubóstwa i
wzrostu gospodarczego,
gdy tymczasem
wzmagają korupcję,
konflikty i podziały
społeczne.

*Źródła: diamond-
key.com;
greatindaba.com;
allafrica.com;
globalwitness.org;
hrw.org; guardian.co.uk
(14.06.2010)*

Opublikowano w dniu 19.07.2018 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA